NUMER 9. Numer poświęcony III. Targowi Poznańskiemu. ROK II.

ŻYCIE GOSPODARCZE

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM GOSPODARCZYM POLSKI ZACHODNIEJ

Redakcja i Administracja: Aleje Marcinkowskiego 26, III dom ogrodowy, II piętro telefon nr. 13-76, 50-68, 51-13, 50 66. Redaktor przyjmuje w dni powszednie od godz. 11—1; Administracja od 9—3.

Poznań, dnia 15. maja 1923.

Prenumerata wynosi: w kraju z przesyłką rocznie 48000,— półrocz. 24000,— kwartał. 12000,— zagranicą z przesyłką rocznie 64000,— półrocz. 32000,— kwart. 16000,— mk. — Numer pojedyń. 3000,-

Treść:

Targi Poznańskie.

Zaraz po zamknięciu siedmiodniowego okresu III. Targów Poznańskich, wybitne wyniki, osiągnięte na nich, pozwalają już w tej chwili bliżej określić rolę, którą odegrały w gospodarczym rozwoju Polski, i scharakteryzować szczególne ich cechy.

Przedewszystkiem należy stwierdzić, że technika wystawowa Targów Poznańskich znaczne uczyniła postępy. Pomimo, że musiano około 450 wystawców więcej umieścić, niż w zeszłym roku, a o tysiąc więcej — prawie że podwójną ilość, — jak na I. Targach, przecież udało się nietylko skoncentrować eksponaty, podobnie, jak w roku 1922, na dwóch wielkich, blisko siebie leżących kompleksach: przy wieży górnośląskiej i przy placu im. Prezydenta Drwęskiego, ale przeprowadzić też daleko skuteczniej, niż w poprzednich latach uporządkowanie ich wedle branż. Umożliwiono to przez wystawienie nowej obszernej hali wystawowej obok wieży górnośląskiej, 110 m. długiej, 40 m. szerokiej, kosztem przeszło miljarda marek. Fakt, że władze miejskie zdecydowały się na takie przedsięwzięcie, podwójnie trudne w obecnych warunkach, zasługuje na pełne uznanie i świadczy o rzutkości i energji kierujących temi sprawami osobistości. Narzekania na wielkie oszczędności w urządzaniu targów okazały się tymczasem jako nieuzasadnione, a przepowodnie, że targi z każdym rokiem będą się bardziej chyliły do upadku, o ile nie przejdą w ręce prywatnej przedsiębiorczości, jak dotąd nie ziszczają się.

Lepsze ugrupowanie objektów wystawowych zostało też ułatwione przez dogodniejszy podział miejsca w obu halach przy placu im. Prezydenta Drwęskiego. Nie można było wprawdzie ominąć takich rażących wyjątków, jak umieszczenie poważnych reprezentantów wielkiego przemysłu włókienniczego po obu końcach nowowzniesionej hali, w której ulokowano przedewszystkiem przemysł metalowy, ale nie należy za to winić kierownictwa targów, gdyż zgłoszenia tych firm wpłynęły dopiero kilka dni przed rozpoczęciem wystawy. W każdym razie dał się zauważyć znaczny postęp na tem polu wobec roku 1922, i należy się spodziewać, że następne targi pod tym względem jeszcze korzystniej wypadną.

Co do wystawców, należy przedewszystkiem stwierdzić udział firm gdańskich oraz niektórych górnośląskich. Stocznia Gdańska — niestety nieodpowiednio umieszczona, — Lloyd Przemysłowy, S. A. Gdańska i inne przedsiębiorstwa urządziły poważne wystawy swoich wyrobów. Natomiast brak przedstawicieli włókienniczego przemysłu z Bielska i Białegostoku, którzy na poprzednich targach pokaźnie byli reprezentowani. Także Łódzki przemysł nie wysilił się na pokazanie się w całej swej potędze (zawiodły zwłaszcza Zgierz, Tomaszów, Pabjanice), że gdyby nie udało się w ostatniej chwili nakłonić kilku, coprawda największych fabryk tamtejszych, to musielibyśmy w jednej z najważniejszych gałęzi polskiej wytwórczości przemysłowej stwierdzić wielką lukę. Przodownicze firmy, pracujące w przemyśle górniczo-hutniczym i wielkim metalowym, również, zwłaszcza w Kongresówce, zawiodły; taka Huta Bankowa np. nie dała znaku życia o sobie. Jest rzeczą zrozumiałą, że uczestnictwo w targach powoduje dla potentatów naszego przemysłu, mających światowy rozgłos i nie potrzebujących oglądać się za odbiorcami, znaczne wydatki, a przynosi natomiast mało bezpośrednich korzyści; firmy te uniemożliwiają jednakowoż przez swoją nieobecność okazanie całokształtu polskiego przemysłu i szkodzą temsamem odnośnej propagandzie.

Natomiast pocieszającym jest objawem powstawanie lub powiększanie się licznych nowych przedsiębiorstw, zajmujących placówki wytwórczości polskiej dotąd wcale nieobsadzone lub słabo. Aby tylko kilka wyróżniających się firm wymienić: Polski i Bielawski, fabryka kas ogniotrwałych i tresorów w Poznaniu, „Matra“, fabryka materacy sprężynowych, łóżek, wózków itd. w Poznaniu, „Zegar“ w Śremie, A Wardziński, fabryka narzędzi stolarskich w Nakle, „Fema“, T. A. w Bydgoszczy, wyrabiające zamki meblowe, kłódki itd., fabryka maszyn do pisa-

nia („Idea“) Paciorkiewicza w Bydgoszczy, „Ferropol“ ,fabryka zamków i zasów patentowych w Poznaniu, „Krasnoludek“, fabryka patent. zabawek w Bydgoszczy, F. Woźniak w Poznaniu, fabryka okuć do okien i drzwi, „Ewi“, fabryka płyt fotograficznych w Poznaniu. Wszystkie te i dużo innych w ostatnim czasie powstałych przedsiębiorstw rozwiwają się pomyślnie, powiększają się w oczach i rokują najlepsze nadzieje. A znowu inne, już przed wojną istniejące firmy średnich rozmiarów specjalizują się, wydoskonalają swój wyrób i stają się z większych warsztatów fabrykami, jak np. Włocławskie młotownie parowe J. Szwarc, fabr. maszyn S. Samulski i Sp. w Pleszewie i inne.

Z nowych zjawisk na polu rozwoju rodzimego przemysłu zwracały też powszechną uwagę wspaniała wystawa galwanizowanych naczyń porcelanowych i szklanych „Galwany“, T. A. w Bydgoszczy, osiągająca nowe efekty przez ażurowanie; „Huta Miedzi“, T. A. w Poznaniu, wystawiająca blok miedzi o 99,7% czystości, ważący 100 ctr.; fabryki karoserji samochodowej, jak „Brzeskiauto“, T. A. w Poznaniu, wyrabiające karoserje, w niczem nie ustępujące najlepszym wyrobom zagranicznym, wreszcie wystawy poznańskich fabryk mebli, jak Nowakowski W. i Syn, Wielkopolska fabryka mebli artystycznych J. Sroczyński lub S-ka Stolarzy „Dąb“, wyróżniające się gustownem i solidnem wykonaniem.

Rzecz oczywista, że wielkopolski wielki przemysł metalowy starał się być godnie reprezentowany. Clou pod tym względem stanowiły eksponaty firmy H. Cegielski, utrzymującej w ruchu stale trzy lokomobile obecnie wykonanego typu, popędzające młockarnie itd. Ale także inni wystawcy, jak fabryki „Unii“, Nitsche, Czarliński, „Agraria“, pokazywali ładne i dobre wyroby. Bydgoskie fabryki specjalnych maszyn, jak Blumwe, co do obrabiarek drzewnych, Löhnert, co do urządzeń cukrowni, cementowni itd. przedstawiały swe ogólne znane pierwszorzędne okazy.

Udział kupców i interesentów, zwiedzających wystawę, może niecałkiem dopisał; uderzała wielka ilość Niemców z Gdańska i z Górnego Śląska, przekonywujących się częstokroć ze zdumieniem o postępach wytwórczości polskiej, o której pojęcia nie mieli. Zainteresowanie zagranicy Targami Poznańskimi w każdym razie było znaczne; świadczy o tem naprzykład odniesienie się Izb handlowych francuskich do Targów, wycieczki, zorganizowane z Gdańska, z Łotwy, zwiedzające wystawę.

Co się tyczy obrotów, robionych na Targach, to trudno je stwierdzić, zwłaszcza przed zakończeniem; obawy, wyrażone przed rozpoczęciem Targów, że ogólna depresja gospodarcza ,spowodowana brakiem gotówki, będzie przyczyną wielkiego fiaska, na ogół nie ziściły się, jakkolwiek ta ciasnota pieniężna nie dozwoliła na należyte rozwinięcie interesu, zwłaszcza przy zakupnie wielkich objektów, naprzykład dużych maszyn rolniczych. W tym przemyśle działała hamująco na większe inwestycje może także niepewność sytuacji na polu parcelacji, i niejeden obywatel wołał wobec tego kupić sobie za zbywającą gotówkę samochód.

Branża automobilowa należała do tych, które najlepsze robiły interesy. Większe obroty, dosięgające niejdnokrotnie setek miljonów, wykazywali pozatem wytwórcy wyrobów metalowych i maszyn rolniczych (zwłaszcza mniejszych objektów — zagraniczni kupcy: Rumunja, Anglja, Argentyna), bławatów (Holandja, Danja), mebli (szczególnie koszykowych, Holandja). Inne fabryki osiągnęły przynajmniej normalną sprzedaż, i niewielu widziano zupełnie niezadowolonych z przeprowadzonych transakcyj. W niejednym wypadku nawiązano stosunki kupieckie, które przyniosą realne korzyści dopiero później.

W każdymbądź razie dokonano, poza materjalnemi wynikami, znowu wielkiego dzieła: wzajemnego zaznajomienia nietylko nas samych o wytwórczości całej Polski i uświadomienia o nowych postępach w uniezależnieniu się od obcych, ale też nauczania przedstawicieli zagranicy, że Polska to nie tylko państwo agrarne, ale, że kroczy skutecznie naprzód w coraz to większem uprzemysłowieniu kraju.

„Sursum corda!“

Dr. Tadeusz Smoluchowski.

Maszyny rolnicze na III Targu Poznańskim.

III. Targ Poznański wykazał już znaczny postęp w maszynach rolniczych. Poprzednie Targi obrazowały możność otrzymania każdej maszyny rolniczej w kraju. Ostatni Targ uwypuklił już więcej specjalności poszczególnych fabryk. Z szczególnem zadowoleniem powiedzieć to można o większych fabrykach, jak Unia, Cegielski, Nitsche i Czarliński. Nie mogę atoli zgodzić się z panem dyrektorem Suchankiem, który pisze w poprzednim numerze „Życia Gospodarczego“, że przemysł maszyn rolniczych stoi na wysokości zadania. To jest prawdą, o ile chodzi o handel maszynami rolniczemi, o dostarczenie poszczególnych maszyn w pożądanej ilości. Nie zgadza się jednak, jeżeli rozchodzi się o racjonalność fabrykacji. Zanadto jeszcze idzie się utartym zwyczajem fabrykowania każdej maszyny, którą można wyprodukować z żelaza i drzewa. Zanadto jeszcze ujawnia się tendencja dorównania konkurencji pod względem ilości dostarczonych maszyn. Chcemy zawsze jeszcze pokazać, że co nasz sąsiad robi, my też potrafimy zrobić . Niestety okoliczności sprzyjały takim i podobnym przestarzałym zapatrywaniom na fabrykację maszyn rolniczych. Dewaluacja łudziła przedsiębiorców. Zdawało im się, że pracują z kolosalnym zyskiem, gdy tymczasem pracowali strasznie nieekonomicznie.

Ażeby pracować ekonomicznie należy przystąpić do podziału pracy. To zaś prowadzi nas do specjalizacji i do fabrykacji szeregowej i masowej. To jest taka stara prawda, że aż przykro, ją ciągle powtarzać. Żadna inna gałęź maszyn nie nadaje się tak do masowej fabrykacji, jak maszyny rolnicze. Masowo fabrykować można atoli tylko jeden, dwa, najwyżej trzy przedmioty. Tylko tak ograniczoną fabrykację można doskonale przemyśleć i racjonalnie urządzić. Pod tym względem III. Targ nie pokazał jeszcze dostatecznych postępów, takich, jakichby mógł i powinien był uczynić w ostatnich 4 latach. Skutki tych zaniedbań nie pozwolą długo na siebie czekać. Mimo ceł ochronnych będzie zagranica w możności taniej dostarczać, bo w kierunku wyżej wspomnianym nas dawno wyprzedziła. Z niepokojem patrzę na eksponaty czeskie, norweskie, węgierskie i amerykańskie. My nie potrafimy tak tanio i tak dobrze wyprodukować jak oni! A jeszcze nas chroni wyższa tych krajów waluta.

Panowie w Związku Fabrykantów maszyn rolniczych i w Grupie Wytwórców maszyn i narzędzi rolniczych winni sprawę specjalizacji gruntownie rozpatrzeć i wnioski wysnute z ich rozważań jak najprędzej w czyn wprowadzić.

Dla rozwoju przemysłu maszyn rolniczych będzie to najskuteczniejszym środkiem.

Inż. Maćkowiak.

Spółdzielnie spożywców jako odbiorcy.

Można się rozmaicie zapatrywać na celowość istnienia, rozwój i działalność gospodarczo-społeczną spółdzielczych organizacyj spożywców*) i w zależności od ustalonego poglądu, odpowiednio się do tych instytucyj gospodarczych ustosunkowywać, lecz z faktem istnienia coraz większej liczby spółdzielni spożywców i ich związków oraz central handlowych, należy się sferom przemysłowym i kupieckim bardzo poważnie liczyć, ze względu na to, że przedsiębiorstwa te stanowią i prawdopodobnie przez dłuższy okres czasu stanowić będą szereg poważnych odbiorców wszelkich artykułów pierwszej potrzeby, w szczególności spożywczo-kolonjalnych, włóknistych i chemicznych itd.

Na działalność społeczną tych organizacyj, patrzyć należy zupełnie spokojnie i objektywnie, a raczej przychylnie, gdyż na terenie b. Królestwa Kongresowego, Kresów Wschodnich i Małopolski, są to jedyne placówki polskiego handlu, wychowujące szereg przyszłych samodzielnych kupców. Działalność społeczno-agitacyjna, zmierzająca w teorji do przekształcenia obecnego ustroju kapitalistycznego, opartego na indywidualnej własności, jest narazie pobożnem życzeniem, bardziej radykalnych i operujących wyszarzałemi doktrynami przywódców i kierowników, którzy jednakże w miarę stykania się z realnemi zagadnieniami w życiu gospodarczem, ulegają koniecznościom, zmuszającym ich do kompromisów i do podporządkowania się istniejącemu stanowi rzeczy. Zresztą, obowiązujące przepisy kodeksu handlowego i wszelkich innych ustaw, zmuszają najbardziej integralnych spółdzielców, do przystosowania swych metod i zasad gospodarki do zwyczajów przyjętych w stosunkach handlowo-przemysłowych.

Najbardziej groźne są te organizacje spółdzielcze, które są ekspozyturami partyj socjalistyczno-komunistycznych i które uprawiają za pośrednictwem swych przedsiębiorstw, zgubną agitację polityczną wśród swych członków, organizowanych na podstawie klasowych interesów proletarjatu. Ale nie o analizę podłoża ideowego klasowych związków spółdzielczych nam chodzi, jeno o zapoznanie sfer przemysłowo-kupieckich z obecnem stanem spółdzielni spożywców oraz o rozpatrzenie zdolności tych przedsiębiorstw do czynności gospod., w szczególności do ich siły nabywczej. Dlatego też wszystkie rodzaje spółdzielni i związków rozpatrywać będziemy zupełnie objektywnie, nie dotykając ich celów, ku którym zdążają. Badać będziemy ustrój prawny i techniczny oraz zakres i rodzaj działalności na polu gospodarczem w chwili obecnej względnie w najbliższej przyszłości.

Ramy artykułu nie pozwalają omówić wielu spraw zbyt szczegółowo i dlatego często posługiwać się będziemy możliwie objektywnym opisem i podaniem cyfr nam dostępnych, pozostawiając ocenę czytelnikom.

*) Obecnie w myśl przepisów ustawy z dn. 29. 10. 20 r., oficjalnie zwanych spółdzielniami, nieoficjalnie: kooperatywami spożywczemi, stowarzyszeniami spożywców, konsumami i t. p.

Otóż, dotychczasowa sytuacja gospodarcza w Polsce niepodległej i zjednoczonej, wywarła na rozwój organizacyj spółdzielczych wpływ bardzo różnorodny: dewaluacja pieniędzy zniszczyła cenną ideję oszczędzania i gromadzenia zasobów pieniężnych przez najszersze warstwy społeczne, a wskutek tego podkopała zupełnie, pożyteczną pod każdym względem, działalność spółdzielni kredytowych, które wprawdzie istnieją jeszcze, lecz wegetują tylko, o ile nie schodzą na manowce zgubnej spekulacji walutowej.

Spółdzielnie kredytowe,*) które przed wojną były zbiornikami bardzo poważnych kapitałów i ożywiały wiele placówek życia gospodarczego, dziś bez pomocy kredytowej rządu, względnie wielkich banków istnieć nie mogłyby.

Spółdzielnie rolniczo-handlowe,*) cierpią wskutek dewaluacji na brak kapitałów obrotowych, bowiem kapitały udziałowe stale topnieją, a kredyty są coraz trudniejsze i droższe. Dzięki jednakże temu, że większość tych spółdzielni zajmuje się, przynajmniej w Wielkopolsce i na Pomorzu handlem zboża i ziemiopłodów, sytuacja ich jest względnie pomyślna i działalność na polu handlowem jest jeszcze nader ożywiona. Najwięcej interesujący jest wpływ sytuacji ekonomicznej na spółdzielnie spożywców. Z jednej strony drożyzna była bodźcem do tworzenia nadmiernej wprost ilości najróżnorodniejszych spółdzielni (kooperatyw — konsumów), z drugiej strony podrywała stale ich byt i paraliżowała działalność co uwidocznia się w kurczeniu się, pod wpływem dewaluacji, kapitałów obrotowych i udziałowych.

Mimo jednakże tych ujemnych wpływów, dzięki stałym i dogodnym kredytom rządowym, spódzielnie spożywców rozwijają coraz intensywniejszą działalność handlową, wprawdzie niezawsze tak specjalnie dla członków korzystną, jak to szumnie opiewają liczne spółdzielcze wydawnictwa propagandowe, ale w każdym razie czynią poważne obroty handlowe, z czem się liczyć musimy.

Szczególnie liczne są współdzielnie spożywców na terenie ziem b. zaboru rosyjskiego i austrjackiego, co się w znacznej mierze tłomaczy brakiem polskiego stanu kupieckiego. W Wielkopolsce i na Pomorzu jest znacznie mniej spółdzielni spożywców, niż w innych dzielnicach, ale są one lepiej zorganizowane i bardziej po kupiecku prowadzone.

Ilościowemu wzrostowi spółdzielni spożywców sprzyja utarte w społeczeństwie mniemanie, że drożyznę wytwarzają kupcy pośredniczący w obrocie towarów i, że spółdzielnie zdolne są usunąć drożyznę i wszelkie bolączki konsumenta.

To mniemanie jest zgoła fałszywe i złudne, albowiem nie są w mocy spółdzielnie spożywców, mimo najlepszych chęci z ich strony, usunąć skutków fatalnego stanu waluty i całego systemu gospodarczego, jaki w Polsce mamy. Prawne podstawy istnienia spółdzielni, stworzone zostały przez jednolitą dla całej Rzeczypospolitej, ustawę o spółdzielniach z dn. 29. 10. 20 roku, która zasadniczo wzorowana była na niemieckiej ustawie o spółkach z roku 1891. W stosunku do t. zw. niemieckiego prawa spółkowego, usta-

*) W Wielkopolsce i na Pomorzu, zwane „Bankami Ludowemi", w innych dzielnicach Kasami Pożyczkowo-Oszczędnościowemi".

*) W Wielkopolsce i na Pomorzu zwane „Rolnikami", zajmują się one handlem zboża, nasion i nawozów.

wa polska jest bardziej radykalna i bardziej podkreśla spółdzielczy charakter tworzonych na jej podstawie instytucyj, co się wyraża najdobitniej w artykule określającym wysokość dywidendy od udziałów która może być tylko o 20 proc. wyższa, od stopy dyskontowej Banku Polskiego (obecnie P. K. K. P.).

Prócz tego ustawa polska dopuszcza prowadzenie przez spółdzielnie szerokiej akcji społecznej i kulturalno-oświatowej co w wielu spółdzielniach spożywców wykorzystywane jest do celów pracy polityczno-agitacyjnej zwłaszcza przez mniejszości narodowe na Kresach Wschodnich. Spółdzielnie spożywców tworzone na podstawie polskiej ustawy o spółdzielniach są wyłącznie spółdzielniami z ograniczoną odpowiedzialnością członków bądź jak na terenie b. Królestwa tylko do wysokości udziałów bądź do kilkakrotnej wysokości udziału w innych dzielnicach Polski (Wielkopolska). Niskie naogół udziały, wahające się od 500 do 50 000 mkp. nominalnie oraz ograniczona bardzo odpowiedzialność, są przyczyną ciągłego braku środków obrotowych spółdzielni spożywców, co jest w okresie ciągłej dewaluacji marki wprost groźnym objawem w działalności spółdzielni, zmuszającym je do bezustannego szukania pomocy rządowej, bez której nie mogłyby prawdopodobnie istnieć. Wspomniane poprzednio ustawowe ograniczenie dywidendy od udziałów (obecnie 14% w stosunku rocznym) wstrzymuje mniej ideowych członków do czynienia dopłat na udziały lub też zwiększania liczby udziałów co utrudnia także w niemałym stopniu działalność.

Uzyskiwanie kredytu pieniężnego przez spółdzielnie jest także trudne, ze względu na ograniczoną odpowiedzialność, zresztą przeważnie niezamożnych członków.

Ogólnie rzecz biorąc, radykalna ustawa o spółdzielniach stwarza spółdzielniom przez swój doktryneryzm szereg bardzo poważnych trudności, które nie mogą być przezwyciężone ani przez ulgi podatkowe ani przez najbardziej wydatną pomoc rządu, która prawdopodobnie niezawsze będzie tak obfita, jak dotychczas.

Mówiąc o kredytach rządowych zauważyć musimy, że są one jednemi z wielu przyczyn powstawania nadmiernej liczby najróżnorodniejszego rodzaju spółdzielni, kierowanych bardzo często przez wyraźnych wywrotowców bądź dyletantów, operujących tylko szumnemi frazesami o wielkiej roli spółdzielczości.

Nie przypisując bynajmniej wielkiej roli organizacjom spółdzielczym spożywców w życiu gospodarczem Polski, interesować się możemy jedynie działalnością związków i central handlowych, z którymi przedsiębiorstwa przemysłowe mogą utrzymywać stałe stosunki handlowe.

Dla informacji zaznaczyć musimy, że ustrój spółdzielni, a także związków i central handlowych nie jest jednakowy we wszystkich dzielnicach Polski.

W b. Królestwie, na Kresach Wschodnich i częściowo w Małopolsce, zarządy spółdzielni nie składają się z płatnych fachowców, lecz są wybierane przez Walne Zebrania z pośród członków, zaś związki rewizyjne są jednocześnie centralami handlowemi, opartemi także na ustawie o spółdzielniach, czyli istniejącemi także jako spółdzielnie, których członkami są osoby prawne, poszczególne spółdzielnie.

Inaczej jest na terenie Wielkopolski i Pomorza i częściowo Małopolski Zachodniej, gdzie w myśl przyjętych tutaj tradycyj, związek rewizyjny, jeden dla wszelkiego rodzaju spółdzielni,*) nie prowadzi żadnej działalności handlowej, powierzając te czynności tworzonym specjalnie dla każdego działu spółdzielczości, odrębnym centralom handl. w formie spółek akcyjnych, statutowo uzależnionych od związku i od współdzielni w ten sposób, że patron związku jest jednocześnie kuratorem danej centrali handlowej, a w skład rad nadzorczych musi wchodzić odpowiednia liczba przedstawicieli spółdzielni. Oprócz tego, tworzone dla spółdzielni, spółki akcyjne posiadają akcje imienne, względnie uprzywilejowane, będące w posiadaniu Związku. Ta klauzula, gwarantuje związkowi i spółdzielniom dostateczny wpływ na charakter działalności i czyni centrale handlowe w znacznej mierze zależnemi od zamierzeń Związku, który nadaje kierunek całej akcji spółdzielczej.

Tworzenie central handlowych dla spółdzielni w formie spółek akcyjnych, jest zwłaszcza w obecnych czasach, ogromnie celowe, gdyż usuwa się dzięki temu wielką trudność zdobywania kapitału obrotowego, którego nie mogą nigdy w dostatecznej mierze posiadać przedsiębiorstwa handlowe dużych rozmiarów, skrępowane ciasnemi ramami, po doktrynersku pojętych, przepisów ustawy o spółdzielniach. Dlatego też centrale handlowe spółdzielni w Wielkopolsce i na Pomorzu, działające jako towarzystwa akcyjne, rozwijają się daleko szybciej, swobodniej i potężniej, niż centrale handlowe największych związków na terenie b. Królestwa.

Na podstawie danych zebranych za rok 1921 w całej Polsce istniało: 8 związków ogólno-krajowych, 9 dzielnicowych, względnie okręgowych, 33 powiatowych, względnie okręgowych i 3 ugrupowania wielkich miast, czyli razem ca 53 zrzeszeń spółdzielni spożywców, do których należało 4840 spółdzielni z 1.416.000 członków reprezentujących potrzeby około 6 miljonów spożywców. Obecnie cyfry te są znacznie większe, gdyż ilość spółdzielni wzrasta w dalszym ciągu ogromnie szybko, a oprócz tego powstało już bardzo wiele spółdzielni na terenie Górnego Śląska i Kresów Wschodnich. (Dla orjentacji podajemy zestawienie związków i central, zebrane przez Związek Polskich Stow. Spoż. w Warszawie.)

Związki ogólno-krajowe.

L. b.	Nazwa	Siedziba	Charakter
1	Związek Polskich Stow. Spożywców	Warszawa. Mokotów ul. Grażyny 3.	powszechny
2	Związek Robotniczych Stow. Spółdzielczych .	Warszawa Wolska 44	klasowo-socjal
3	Centrala Stow. Spożywcz. Robotników Chrześc. .	Warszawa Sniadeckich 5	wyznaniowo polityczny
4	Centr. Związek Pracown. Kolejowych	Warszawa Długa 29	zawodowo-lewicowy
5	Zw. Spółdz. Spożywczych Pracowników Państw. i Komunalnych . . .	Warszawa ulica Nowogrodzka 21.	zawodowo-lewicowy
6	Związek Spółdzielni Wojskowych	Warszawa Nalewki 2.	zawodowy
7	Związek Rzemieślniczych Stow. Spożywczych .	Warszawa Miodowa 24.	zawodowy
8	Zw. żydowskich Stow. Spożywczych w Polsce	Warszawa	wyznaniowy

*) Związek Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych w Poznaniu.

Związki dzielnicowe.

L. b.	Nazwa	Siedziba	teren działania
1	Związek Polskich Stow. Spożywców	Frysztat	Śląsk Ciesz. (Czechy)
2	Zw. Robotniczych Stow. Spółdzielcz. (lewicowy)	Kraków. Podgórne ul. Lwowska	Zachodnia Małopolska
3	Związek Polskich Stow. Spożywców	Kraków, ulica Garncarska 7	Zachodnia Małopolska
4	Związek Stow. Spożyw.-Gospodarcz. „Jedność“	Lwów, Lindego 6	Wschodnia Małopolska
5	Związek Spółdz. Zarobk. i Gospodarcz., Oddział Spółdzielni Spożywców	Poznań, Aleje Marcinkowskiego. 26	Wielkopolska Pomorze Śląsk
6	Centr. handl. Hurtownia Spółek Spożywców . .	Poznań, św. Marcin 27	Wielkopolska Pomorze Śląsk
7	Wileński Zw. Kooperatyw (komuniści)	Wilno	
8	Zw. Stowarz. Spożywców Ziemi Wileńskiej . . .	Wilno	

Związki i centrale powiatowe względnie okręgowe.

L. b.	Nazwa	Siedziba
1	Hurtownia Spółdzielcza	Biłgoraj w. lubelskie
2	Polski Związek Spółdzielczy	Chełm "
3	Krasnystowski Związek Stow. Spoż.	Krasnystow "
4	Lubartowski Związek Stow. Spoż.	Lubartów "
5	Hurtownia Spółdzielcza	Kraśnik "
6	Garwoliński Zw. Okr. Stow. Spoż.	Garwolin "
7	Związek Stowarzyszeń Spożywców	Siedlce "
8	Okręgowy Związek Stow. Spożyw.	Opoczno w. kieleckie
9	" " " "	Pińczów "
10	" " " "	Wierzbnik "
11	Związek Miechowskich Stow. Spoż.	Miechów "
12	Okręgowy Związek Stow. Spożyw.	Łęczyca w. łódzkie
13	Piotrkowski Zw. Pow. Stow. Spoż.	Piotrków "
14	Zw. Stow. Spoż. ziemi Wieluńskiej	Wieluń "
15	Okręgowy Związek Stow. Spożyw.	Płock w. warszawsk.
16	" " " "	Maków "
17	Lidzki Związek Kooperatyw	Lida w. nowogródzk.
18	Nowogrodzki Związek Kooperatyw	Nowogródek "
19	Okręgowy Związek Stow. Spożyw.	Prużany "
20	Słonimski Związek Kooperatyw . .	Słonim "
21	Rówieński Okr. Zw. Kooperatyw . .	Równe w. wołyńskie
22	Ostrojski Okr. Zw. Kooperatyw . .	Ostróg "
23	Zjednoczenie Stow. Spożywców . .	Zdołbunowo "
24	Powiatowy Związek Gospodarczy .	Biala w. krakowskie
25	Powiatowy Związek Stow. Spożyw.	Chrzanów "
26	" " " "	Nowy Soncz "
27	Powiatowy Związek Chłop. Robotn.	Wieliczka "
28	Powiatowy Związek Stow. Spożyw.	Żywiec "
29	Okr. Zw. Stow. Spoż. Prac. Kolejow.	Kraków "
30	" " " " " "	Lwów
31	" " " " " "	Stanisławów
32	" " " " " "	Skarżysko
33	" " " " " "	Warszawa

Do podanych poprzednio związków dochodzi obecnie z większych związków: Związek Spółdzielni urzędników państwowych posiadający pięć central handlowych czyli t. z. „Zespołów“ w Warszawie, Krakowie, Lwowie, Poznaniu i Katowicach, Związek Spółdzielni wojskowych z centralami handlowemi w Warszawie i w Poznaniu, oraz Związek śląskich spółdzielni spożywców z centralą w Katowicach.

Odpowiedź, na pytanie, które sfery przemysłowe najbardziej interesować może, t. j. jak wielką jest zdolność nabywcza spółdzielni spożywców, z braku dokładnych danych statystycznych wyprowadzić można tylko w przybliżeniu, przez analogję na podstawie cyfr posiadanych dla czterech związków, które za rok 1920 nabyły za 2.422.779.000 mkp. towarów. Przyjmując fakt istnienia w tym czasie 4840 spółdzielni i licząc średnio na każde stowarzyszenie tylko 1 mil. obrotu otrzymamy, że istniejące wówczas spółdzielnie spożywców zakupiły wzgl. sprzedały za 4.840 mil. mkp. towarów. Cyfra powyższa nie jest dużą, jeśli się zważy, że obliczenie oparte jest na cenach z roku 1920 i, że jak podaje Zw. Polsk. Stow. Spoż., 50 proc. obrotu stanowiły towary kontyngientowe, a więc najtańsze.

Według obliczeń tegoż Związku z ogólnego obrotu spółdzielni spożywców na poszczególne grupy towarów przypada na: artykuły spożywcze 74,4 proc., przedmioty użytku dom. 17,4 proc., tow. włókniste i obuwie 7,4 proc., naczynia kuchenne 0,4 proc., materjały piśmienne 0,3 proc., inne 1,1 proc.

Biorąc pod uwagę wzrastającą liczbę spółdzielni oraz obecne ceny, rozumując w ten sam sposób jak poprzednio dochodzimy do wniosku, że obroty wszystkich istniejących w Polsce spółdzielni spożywców dosięgają już setek miljardów mkp., że wobec tego przedstawiają one bardzo poważne i pojemne ośrodki zbytu towarów produkowanych przez nasz przemysł.

Ze strony przemysłu winna wyjść inicjatywa stałego zaopatrywania wszystkich poważniejszych central spółdzielczych w towary na podstawie stałych kontraktów co z jednej strony zapewnić może przemysłowi trwałość produkcji i zbytu, którego wielkość dałoby się określić zgóry, z drugiej strony spółdzielniom dałoby się w ten sposób możność zaprowadzenia towarów krajowych, otrzymywanych z pierwszej ręki. **A. N.**

O urlopach.

Na urlopy zwykliśmy spoglądać jako na rzecz bardzo przyjemną, związaną z pobytem na wsi, czy w górach, czy też nad morzem, rzecz dobrą dla zdrowia po całorocznej pracy w biurze, czy też w fabryce itp. Przywykliśmy uważać udzielenie urlopu za pewnego rodzaju łaskę, na którą pracownik musi sobie dopiero zasłużyć i o którą musi specjalnie prosić. Wyżej też ceniony jest zwykle ten urzędnik, lub inny pracownik, który z urlopu nie korzysta i pracy swej nie przerywa. Dopiero niedawno, na skutek zwłaszcza demokratyzacji ogólnej, która rozpowszechniła się po wojnie, zaczęto uważać, że każdy pracownik ma właściwie prawo do urlopu i Sejm nasz w tej sprawie poszedł nawet nieco zadaleko, wyprzedzając bodaj świat cały, dając nawet wszystkim robotnikom fabrycznym itp. prawo do urlopu; zadaleko narazie dla tego, że ekonomicznie biorąc nie stać społeczeństwo nasze na to, wobec tego że będziemy musieli konkurować w całej wytwórczości naszej z państwami o ludności intensywniej pracującej, niż nasza i nie korzystającej z takiego prawa na powszechny urlop coroczny, choć w zasadzie i teorji uznać należy prawo to za słuszne zupełnie z punktu widzenia ogólno-ludzkiego.

Fizjologicznie biorąc, urlopy są bardziej konieczne dla ludzi pracujących umysłowo w biurach, zwłaszcza, że urlopy tych ludzi nie wpływają bezpośrednio na zmniejszenie produkcji całego kraju. Dlatego poniżej będę mówił wyłącznie o urlopach dla pracowników biurowych. Sądzę, że ogólnie może dziś już się ustaliło pojęcie, że każdy taki pracownik ma prawo do urlopu, ale dalecy jesteśmy od tego, by uznać, że nie tylko ma prawo do urlopu, ale że urlop jego leży wybitnie w interesie przedsiębiorstwa, w którem pracuje, że zatem ma niejako, że się tak wyrażę, obowiązek wyjechać na urlop, a przynajmniej przerwać swe czynności biurowe corocznie na jakiś czas. Dlaczego obowiązek? Przedewszystkiem nie tylko w interesie samego pracownika leży, by mógł odpocząć, odświeżyć nieco umysł i fizycznie też się wzmocnić przez pobyt na świeżym powietrzu. Jest

w tem interesowane także i przedsiębiorstwo, bo pracownik taki lepiej będzie pracował po urlopie, mniej się będzie mylił, (a omyłki drogo kosztują), mniej też będzie ulegał chorobom itp. Ale to jest tylko jedna strona medalu. Również ważną jest druga strona tego medalu, mało, jak mi się zdaje oceniania dotąd u nas.

Chodzi mianowicie o to, by uniknąć tego, że tylko jedna osoba poinformowana jest w danej dziedzinie i nikt jej nie może zastąpić, tak iż 1) w razie jej choroby, wypadku czy konieczności nagłego wyjazdu interes cały cierpi na tem, że załatwianie danych spraw musi być albo całkiem przerwane, albo choćby czasowo, aż się kto inny zorjentuje i wyszkoli, a 2) przymusowy urlop każdego pracownika ogromnie utrudnia wszelkie nadużycia, bo podczas urlopu ktoś inny musi być wtajemniczony, we wszystkie szczegóły pracy, zaznajamia się z czynnościami odnośnemi i z konieczności je kontroluje w pewnym stopniu. A brak takiej kontroli ułatwia ogromnie wszelkie nadużycia, podczas gdy uczucie, iż choć na parę tygodni w roku inna osoba będzie musiała być wtajemniczona we wszystkie sprawy, niejednego powstrzyma od nadużyć takich.

Fakt nadużyć odkrytych zeszłego lata w Banku Handlowym w Warszawie i to, że nadużycia te zostały wykryte podczas urlopu danego urzędnika, najlepiej ilustrują sprawę i jest najlepszym argumentem na poparcie tezy mej, że każdy urzędnik od najniższego do najwyżej postawionych, urlop powinien otrzymać, czy chce, czy nie chce.

Powinno to być elementarną i ogólnie przyjętą zasadą organizacji każdego przedsiębiorstwa i miejmy nadzieję, że wypadek wspomniany wyżej wpłynie i u nas na zrozumienie tej zasady, dawno już stosowanej ogólnie w krajach takich, jak Stany Zjednoczone i Anglja.

Zasada ta powinna się trzymać nie tylko pracowników przedsiębiorstw prywatnych, ale w równej mierze i urzędników państwowych i komunalnych.

W swojej praktyce w przedsiębiorstwach, których kierownictwo było mi powierzone, zawsze wprowadzałem taką organizację, by każdego pracownika można było zastąpić, chociażby w części i każdy otrzymał obowiązkowo urlop corocznie; do siebie samego oczywiście również stosowałem tę zasadę. **Aleksander Rothert.**

Opłaty stemplowe.

W dniu 8 maja b. r. weszła w życie ustawa z dnia 24 marca 1923 r. (Dz. U. Nr. 44, poz. 296), podwyższająca stawki przy niektórych rodzajach opłat stemplowych.

Co do podań, wnoszonych do państwowych władz i urzędów administracyjnych, opłata normalna będzie wynosiła: 15 000 marek od arkusza pierwszego, po 3 000 mk. od każdego arkusza następnego i po 3 000 marek od każdego załącznika. Opłata normalna od świadectwa urzędowego będzie wynosiła 15 000 mk.

Opłaty wyższe od normalnych będą pobierane od podań i świadectw urzędowych w przypadkach następujących:

a) w sprawach o zatwierdzenie statutu lub zmiany statutu spółki akcyjnej (w szczególności też o zezwolenie spółce akcyjnej zagranicznej na działalność w państwie polskiem) — 250 000 mk. od pierwszego arkusza podania;

b) w sprawach o zezwolenie na prowadzenie przedsiębiorstwa zarobkowego (o koncesję) — przy przedsiębiorstwach przemysłowych, należących do I, II, lub III kategorji podatku przemysłowego oraz przy przedsiębiorstwach handlowych kategorji I lub II — 250 000 mk., od pierwszego arkusza podania i tyleż od dokumentu koncesyjnego; przy przedsiębiorstwach innego rodzaju 50 000 mk. od pierwszego arkusza podania i tyleż od dokumentu koncesyjnego; nie będzie jednak pobierana żadna opłata, o ile chodzi o zezwolenie na uprawę tytoniu;

c) w sprawach o zezwolenie na urządzenie lub zmianę instalacji, potrzebnej do wykonywania przedsiębiorstwa zarobkowego jeśli załatwienie podania wymaga oględzin na miejscu — należy uiścić od pierwszego arkusza podania 250 000 mk. względnie 50 000 mk., według odróżnienia, określonego wyżej pod b);

d) w sprawach o zezwolenie na niezamykanie lokalu publicznego (restauracji i t. p.) mimo nadejścia pory wyznaczonej zarządzeniami policyjnemi — miljon marek od pierwszego arkusza podania i 5 miljonów mk. od zezwolenia;

e) w sprawach o zezwolenie na wykonywanie poszczególnych czynności zarobkowych np. urządzenia widowiska, koncertu wystawy, zabawy i t. p. — 35 000 mk. od pierwszego arkusza podania i tyleż od zezwolenia; nie będzie jednak pobierana żadna opłata o ile chodzi o przedstawienia amatorskie, jeśli dochód jest przeznaczony na cele oświatowe lub kulturalne ,albo o wykłady publiczne;

f) w sprawach o zmianę nazwiska — 250 000 mk. od pierwszego arkusza podania i 1½ miljona marek od zezwolenia na zmianę;

g) 350 000 mk. od aktu nadania obywatelstwa polskiego;

h) w sprawach o zezwolenie cudzoziemcowi na nabycie nieruchomości — 250 000 mk. od pierwszego arkusza podania i 5 miljonów mk. od zezwolenia. Władza orzekająca w sprawie, wymienionej pod b), f) lub g) może zwolnić od opłaty w całości lub w części ze względu na stosunki majątkowe petenta.

Opłacie niższej od normalnej podlegają rekursy (odwołania) przeciw nakazom płatniczym w przedmiocie danin publicznych (podatków opłat, ceł), jeśli suma sporna nie przewyższa 1 miljona marek. W takich razach opłata od pierwszego arkusza podania wynosi: 1000 marek przy sumie spornej nie przewyższającej 100 000 marek a 3000 marek przy sumie spornej ponad 100 000 do miljona marek ;opłata zaś od arkuszy następnych i od załączników wynosi po 500 marek.

Duplikaty, sporządzone przez państwowe władze i urzędy administracyjne, podlegają opłacie w wysokości 7000 marek od każdej stronicy. Takiej samej opłacie podlegają odpisy i wyciągi sporządzone przez państwowe władze i urzędy administracyjne — bez względu na to, czy zarazem poświadczono zgodność z pierwopisem czy nie. Odpisy, sporządzone przez stronę, a zaopatrzone przez państwowe władze lub urzędy administracyjne w poświadczenie zgodności z oryginałem, podlegają opłacie w wysokości 3000 marek od każdej stronicy.

Poświadczenie własnoręczności podpisu (legalizacja) dokonana przez państwową władze administracyjną, podlega zasadniczo opłacie w wysokości 2000 marek co do każdego podpisu. Atoli w razie równoczesnego poświadczenia własnoręczności więcej niż dwóch podpisów, umieszczonych na tym samym dokumencie, opłata wynosi 5 000 mk. za wszystkie podpisy.

Opłata od pełnomocnictwa wynosi zasadniczo 15 000 mk. Pełnomocnictwa, upoważniające jedynie do zastępstwa w postępowaniu sądowo-cywilnem w jednej określonej sprawie, należącej w pierwszej instancji do zakresu sądu okręgowego albo sądu powiatowego lub sądu pokoju, podlegają opłacie w wysokości 5000 marek. Nie podlegają opłacie: pełnomocnictwa udzielane sekretarzom pracowniczych związków zawodowych, upoważniające do zastępstwa wobec sądów przemysłowych, powiatowych lub sądów

pokoju, jak również pełnomocnictwa upoważniające do odbioru przesyłek pocztowych lub telegramów.

Powołana ustawa ustanawia jeszcze opłaty następujące: od czeków w wysokości 100 marek; od kolejowych listów przewozowych: co do przesyłek całowagonowych 10 000 marek, co do półwagonowych 5 000 mk., co do pojedyńczych 500 mk.: od kolejowych kwitów bagażowych 500 mk. (nie podlegają jednak opłacie bilety na przewóz mleka; od kart do gry 2000 marek za każdą talję.

Opłaty stemplowe mają być odtąd obliczane zawsze w kwocie podzielnej przez 100 marek polskich. Jeśliby więc z bezpośredniego zastosowania przepisów, dotyczących danego rodzaju opłat, wynikła suma niepodzielna przez 100 marek polskich, to należy ją zaokrąglić w zwyż do pełnej setki. Należy więc w szczególności: opłatę od rachunków obliczać w kwocie 100 mk. od każdych pełnych lub zaczętych 50 000 marek należności, wymienionej w rachunku; opłatę od poświadczeń odbioru (kwitów) zasadniczo w kwocie 100 marek od każdych pełnych lub zaczętych 20 000 marek; o ile zaś chodzi o kwity, wymienione w art. 12 i 13 ustawy z dnia 28 października 1921 r. Dz. U. Nr. 92, poz. 676 (poświadczenia z odbioru sum, składanych w instytucjach bankowych na rachunek bieżący lub tytułem wkładu oszczędnościowego i t. p.) w kwocie 100 mk. od każdych pełnych lub zaczętych 500 000 mk.

Sprawozdanie Gospodarcze
za styczeń 1923 roku.

(Z Min. Przem. i Handlu.)

Charakterystyka sytuacji w ważniejszych działach produkcji.

(Dokończenie).

Ostatnio odbyty Zjazd Przemysłowców b. zaboru pruskiego w Poznaniu powziął w sprawie polityki wywozowej następującą uchwałę: „Wobec specjalnych trudności, ujawnionych w ostatnich czasach w zaopatrzeniu się pomorskich fabryk wyrobów drzewnych w drzewo surowe z powodu masowego jego wywozu do Niemiec, Zjazd zwraca uwagę na konieczność stworzenia w polityce wywozowej uprzywilejowania wywozu wyrobów gotowych w porównaniu z surowcem".

Sprawy finansowe.

Stan wewnętrznego zadłużenia Państwa na 1 stycznia 1923 r. przedstawia się jak następuje:

Dług w P. K. K. P.	mk.	675.600.000.000
5 proc. asygnaty 1918	mk.	106.749.524
5 proc. długotermin. pożyczka 1920	mk.	11.887.432.000
5 proc. krótkotermin. poczyczka 1920	mk.	2.129.336.100
4 proc. pożyczka premjowa 1920	mk.	4.903.176.000
Bilety skarbowe serji I, II, III około	mk.	47.270.000.000
Razem około	mk.	741.896.693.624
Na daninę wpłacono długotermin. poż. odrodz. 1920 r. około . . .	mk.	4.500.000.000
pozostaje	mk.	737.396.693.624
Pożyczka złota	mk.	23.200.000.000
Razem około	mk.	760.596.793.624

Jeżeli zamienimy cyfrę tę na franki szwajcarskie po kursie z pierwszych dni stycznia r. b. 0,0003, to otrzymamy zadłużenie nasze wewnętrzne w kwocie 228.178.008 frs. szwajcarskich, co stanowi 8,2 frs. szw. na głową mieszkańca.

Stan zadłużenia zewnętrznego na 1 stycznia 1923 r. według danych udzielonych przez Ministerstwo Skarbu, przedstawia się:

w Ameryce 184.434.339 dol. a 5.278=984.000.441 fr. szw.,
w Holandji 14.218.686 Hfl. a 209.25 = 29.752.600 fr. szw.,
w Norwegji 16.497.417 K.N. a 99.25 = 16.373.686 fr. szw.,
w Szwecji 935.905 K. szw. a 142.25 = 1.331.182 fr. szw.,
w Danji 358.849 K. d. a 108.05 = 389.352 fr. szw.
w Szwecji 935.805 K. szw. a 142.25 = 1.331.182 fr. szw.,
we Francji zadłużenie to stanowi (336.604.156.429 frs. a
we Włoszech 75.000.000 Lir. a 27.012=20.259.000 fr. szw.,
w Anglji 4.530.818 Ł. a 24.51 = 111.050.349 fr. szw.

Ogółem długi zewnętrzne, zamienione według notowań na giełdzie w Genewie z dn. 2. 1. 1923 r., wynoszą 1.519.543.974 fr szw., co wynosi 54,3 na głowę mieszkańca.

Całkowite więc zadłużenie Państwa wewnętrzne i zewnętrzne wynosi 62,5 frs. szw. na głowę mieszkańca, gdy we Francji zadłużenie to stanowi (336.604.156.429 fr. a 39,05 = 131.443.923.085 frs. szw. podzielone przez 39,2 miljonów ludności) 3353 frs .szw. na mieszkańca.

Stąd wynika, że Polska jest zadłużona minimalnie.

Gdańsk.

Handel: W styczniu r. 1923 na terenie W. M. Gdańska powstały dwie nowe instytucje, a mianowicie:

1. Bank Ukraińsko-Gdański (Ukrainisch - Danziger Bank), pozostający w ścisłym kontakcie z organizacjami handlowemi na Ukrainie, które mają współdziałać przy wywozie z Ukrainy produktów rolnych, otrzymując wzamian artykuły przemysłu gdańskiego oraz towary kolonjalne.

2. Osteuropäische Bank A. G. — Danzig — przedsiębiorstwo niemiecko-rosyjskie.

Drzewo: Wskutek spadku waluty niemieckiej stawki ekspedycyjne drzewa ulegały ciągłej zmianie. Płace robotników portowych regulowane są co dwa tygodnie, w stosunku do wzrostu drożyzny. Przemysł i handel drzewny rozwija się bardzo. Przemysł drzewny cierpi jednak wskutek przeciążenia transportów kolejowych i pokłada nadzieję we wzmożeniu transportów tratwami. Powiększyła się znacznie ilość firm, trudniących się eksportem, transportem i ekspedycją drzewa; nadzwyczaj korzystne położenie Gdańska, jeżeli chodzi o przeładowywanie i składanie drzewa, sprowadzanego z Polski i krajów ościennych, zachęca coraz nowe firmy drzewne z Zachodu i Wschodu do osiedlenia się w Gdańsku.

Korzystne rezultaty, osiągane przez te firmy, zależą w dużej mierze od tego, czy rozporządzają one dostatecznemi środkami, aby zaspokoić wysokie wymagania finansowe współczesnego handlu drzewnego, oraz od właściwego pojmowania ryzyka, jakie pociąga za sobą handel przy silnie chwiejącej się walucie.

Ruch portowy szczególnie w końcu m. stycznia był, w stosunku do lat ubiegłych, dość ożywiony. Wpłynął na tę okoliczność lekki stan zimy, a co za tem idzie, nieutrudniona komunikacja wodna, wskutek małej ilości lodów na wodach północno-wschodnich, oraz wzmożony przywóz śledzi i nawozów sztucznych do Polski przez Gdańsk — i eksport cukru z Polski.

Finanse: Budżet W. M. Gdańska za rok 1922 wykazuje sumę blisko 5 miljardów marek niemieckich (4.956.929.790). Rozchody są całkowicie pokryte z dochodów Wolnego Miasta, pomimo, że bardzo znaczne sumy pochłonęły dodatkowe koszta administracji, co stoi w ścisłym związku ze spadkiem waluty niemieckiej.

Korzystny stan finansów gdańskich tłumaczy się silnym wzrostem gdańskiego przemysłu i handlu po zniesieniu polsko-gdańskiej granicy gospodarczej, oraz przejęciu przez Polskę administracji kolejowej i opłacaniem przez Polskę połowy wydatków Rady Portu.

Z pośród głównych źródeł dochodu za rok 1922 należy wyszczególnić:

1. Dochód z ceł, wykazujący nadwyżkę w wysokości 6.607.202 mk. niem. (Dochód mkn. 7.363.166 — rozchód 7.559.610 mkn.)

2 Podatki — nadwyżka mkn. 5.121.478.

Sposób pobierania opłat celnych na rzecz W. M. Gdańska odbywa się w myśl art. 204—206 umowy polsko-gdańskiej z dn. 24 października r. 1921 Stały odsetek wpływów celnych określa się w myśl art. 206 w ten sposób, że Rzeczpospolita Polska i W. M. Gdańsk otrzymują z dochodu brutto wszystkich wpływów celnych, pobranych na obszarach obu stron razem, udział, który obliczać się będzie na podstawie stosunku liczby mieszkańców według ostatniego spisu ludności, oraz norm przeciętnego zużycia oclonych towarów, przypadającego na mieszkańców każdego z obydwóch obszarów. W okresie pierwszych trzech lat, licząc od dnia 1 stycznia 1922 r.,

jako norma zużycia, przypadająca na jednego mieszkańca W. M. Gdańska miała być przyjęta sześciokrotna norma zużycia, przypadająca na jednego mieszkańca Rzeczypospolitej Polskiej. Liczbowo wynosi to 7.63 proc. ogólnych wpływów celnych.

KRONIKA

Wybory do Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu. Wybory do Izby przemysłowo-handlowej w Poznaniu na okręg VII obejmujący powiaty: poznański-miejski, wschodnio poznański i zachodnio poznański, odbędą się w środę 16 maja b. r. od godziny 2-giej do 8-mej popoł. w sali posiedzeń Izby przem.-handl., Aleje Marcinkowskiego 3, parter.

Z pośród uprawnionych do głosowania wybiera się 10-ciu członków i to: z 1. grupy dla przemysłu i banków 4, z 2. grupy dla wielkiego handlu oraz procederu transportowego i ubezpieczeniowego 4, z 3. grupy dla handlu drobnego (detalicznego) i agentur 2.

Ze Związku Fabrykantów. W dn. 20 bm. odbyło się walne zebranie Związku Fabrykantów dla omówienia stosunku przemysłu do mającej się odbyć w czasie od 23 czerwca do 1 lipca wystawy przemysłowo-rolniczej w Poznaniu. Zebrani uchwalili wziąć w wystawie udział. Do Komitetu Głównego wybrano pp. Samulskiego i Kasprowicza, do Komitetu ściślejszego pp. Czarlińskiego i Suchanka, jako zastępców pp. Dr. Rozmiarka i Bolta.

Następnie omawiano sprawę drożyzny kredytów w bankach. Porozumienie się w tej sprawie ze Związkiem Banków polecono Zarządowi Związku Fabrykantów.

Produkcja węgla na G. Śląsku w miesiącu marcu. W miesiącu marcu wydobyto w polskiej części G. Śląska 2 168 159 tonn węgla kamiennego przy 26 dniach roboczych. Na polskim G. Śląsku pozostało 706 021 t., w tem zapotrzebowanie kopalń 201 271 t., węgla deputatowego 60 527, fabryki własne 251 961, obce 117 315, inne (opał, koleje itd) 74 947. Do reszty Polski wysłano 346 803 t. (zapotrzebowanie krajowe wynosiło więc razem 1 052 824 tonn). Do Niemiec wysłano 967 504 t., w tem do niem. części G. Śląska 241 118. Eksport do innych krajów wyrażał się w następujących cykfrach: Austrja 122 990, Czechosłowacja 31 605, Węgry 28 786, Gdańsk 9 739, Kłajpeda 1021, Szwajcarja 8379, Jugosławja 1272, Włochy 5010; razem zagranicę (wraz z Niemcami) wysłano 1 176 306 t. Zapas węgla na zwałach wynosił w ostatnim dniu marca 181 352 t., czyli o 41 200 t. mniej niż w miesiącu poprzednim. Wagonów pod węgiel zażądano 182 383,, dostarczono 179 678, brakowało 2705, czyli 1,5%.

Ceny węgla. Zapowiedziana od kilku tygodni znaczniejsza zniżka cen węgla jest spodziewana w najbliższym czasie. Ceny węgla górnośląskiego będą mocno zbliżone do cen węgla dąbrowieckiego. Zmiana ta jest projektowana w ten sposób, że Rząd nasz zniży czterdziestoprocentowy podatek węglowy na 25 proc. a pozatem kopalnie górnośląskie obniżą cenę węgla, przez co będzie nareszcie wyrównana wielka różnica ceny między węglem dąbrowieckim a górnośląskim.

Nasi konsumenci i miejscowe kupiectwo mają obowiązek zakupywania węgla wprost u przedstawicieli wielkich kopalń a więc z pierwszej ręki. Jest to jedyna droga, ażeby nie przedrażać już i tak bardzo drogiego węgla. Obecna konjuktura nadaje się znakomicie do nawiązania nowych stosunków wprost z przedstawicielami odnośnych koncernów. Kupując tamże, ma każdy obywatel pewność, że płaci rzeczywiście ustanowioną oryginalną cenę kopalnianą bez jakichkolwiek prowizji etc. Mamy dziś już sporą liczbę przedstawicieli Polaków i tych w pierwszej linji popierać należy.

Wyzysk na tem polu powinien więc ustać zupełnie, o ile konsumenci i nasze miejscowe kupiectwo zapewnią sobie zawczasu dostawę węgla z pierwszej ręki.

25-lecie fabryki cygar Nehring i Leitgeber. W dniu 1 kwietnia r. b. obchodziła fabryka Nehring i Leitgeber 25-rocznicę założenia.

Dnia 1 kwietnia 1898 r. została otwarta fabryka cygar w wynajętym lokalu przy Al. Marcinkowskiego 27. Kierownikiem technicznym był Leonard Nehring, kupieckim Jan Leitgeber, obaj wykształceni fachowo. Ubikacje fabryczne mieściły się na 3 piętrach, robotników pracowało 40.

Pierwsze wyroby polskie tej gałęzi przemysłu musiały zdobywać sobie zbyt, walcząc z konkurencją niemiecką i żydowską, od dawna już istniejących fabryk. Mimo to w krótkim czasie zaczęły się rozchodzić w całem Księstwie, nie długo potem na wychodźtwie w Westfalji i Nadrenji, gdzie zbyt był wielki a cygara wystawione na wystawie w Bochum uzyskały najwyższą nagrodę jako odznaczenie.

Ponieważ zbyt był coraz większy, rozszerzał się na Śląsk, Prusy, Meklenburgję, liczba robotników wzrastała i wynosiła już 180 osób.

W r. 1906 straciło przedsiębiorstwo swego kierownika technicznego p. Leonarda Nehringa, który umarł nagle przy pracy. Mimo tej straty fabryka prosperowała i stawała się placówką polskiego przemysłu a rozszerzanie się przedsiębiorstwa kazało myśleć o nowem pomieszczeniu. Samodzielny już wtedy właściciel Jan Leitgeber, wybudował na własnem gruncie przy ul. Mylnej 5 na Jeżycach, gmach fabryczny, 3 piętrowy z salami i wymaganiami nowoczesnemi. Poświęcenie i rozpoczęcie pracy nastąpiło w sierpniu 1908 r. Robotników pracowało 240. Fabrykaty już wtedy zdobywały sobie uznanie odbiorców i rozchodziły się w dużych ilościach.

W roku zeszłym w dniu 4 czerwca przedsiębiorstwo okryło się żałobą przez śmierć swego właściciela Jana Leitgebra, a krótko potem dzięki uchwaleniu monopolu tytonowego rozpoczęło erę wegetacji tak jak inne tego rodzaju fabryki. Dawniejsze zasoby pozwoliły jednak przetrwać czas najcięższy, tak że fabryka nie przestała funkcjonować w przejściowym czasie i do dziś zatrudnia kilkudziesięciu robotników. W tej liczbie przeważają pracownicy długoletni i tacy co 25 lat wytrwali w swej pracy w firmie.

Z Izby przemysłowo-handlowej w Poznaniu.

Stosowanie ustawy o zwalczaniu lichwy wojennej. Zwracamy uwagę interesowanym, że Starostwa nie są kompetentne do nakładania mandatów karnych za pobieranie nadmiernych cen na podstawie ustawy o zwalczaniu lichwy wojennej z dnia 2. 7. 1920 r. Firmy, które w jakimkolwiek powiecie Starostwo nałożyło mandat karny, zechcą oryginał lub odpis tegoż przesłać do Izby naszej celem interwencji w celu zniesienia go.

Obowiązek opłacania rezerwistów powołanych na ćwiczenia wojskowe. Obowiązek ten ciąży względem rodzin stałych robotników i pracowników, którzy w chwili powołania utrzymują się z pracy najemnej — na pracodawcy, we wszystkich innych wypadkach oraz w wypadkach stwierdzonej niemożności zapłacenia zasiłku przez pracodawcę — na Skarbie Państwa. (Mon. Polski Nr. 82.)

Wywóz do Stanów Zjednoczonych. Według nowych przepisów celnych obowiązujących w Stanach Zjednoczonych Ameryki wszelkie towary wwożone muszą być zaopatrzone w nazwę kraju pochodzenia w języku angielskim. Pochodzące z Polski towary muszą zatem być znaczone „Made in Poland", zaś wyroby drukarskie „Printed in Poland". W razie braku tego oznaczenia nakładane są w Ameryce kary celne w wysokości 10% od wartości. Ponadto niektóre towary (np. wyroby stalowe, przyrządy dla celów naukowych, zegary, tarcze zegarowe) muszą prócz stempla kraju pochodzenia wskazywać firmę wytwórcy, gdyż w przeciwnym razie wykluczone są od wwozu i podlegają zwrotowi. Nadawcy paczek do Stanów Zjednoczonych winni we własnym interesie zapoznać się z bliższemi warunkami nowych przepisów celnych przez zasiągnięcie informacji u adresatów, w Izbach przemysłowo-handlowych itp. (Monitor Polski Nr. 83/23.)

Przepisy normujące warunki wywozu jaj ogłoszone zostały w Monitorze Polskim Nr. 80.

Wystawy i jarmarki. Belgja 19. 5. do 10. 6. Międzynarodowa wystawa hygjeniczna. Czechosłowacja 8. 4. do 10. 5. V. międzynarodowa wystawa samochodowa w Pradze. Jugosławja — w Zagrebiu od 22. 4. do 1. 5. międzynarodowa wystawa prób. Wielka Brytanja — w Hull od 20. 4. do 5. 5. międzynarodowa wystawa ekonomiczna i

handlowa. Od 1. do 4. 6. międzynarodowa wystawa koni w Londynie.

Z Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Kursujące w ostatnich czasach w prasie wiadomości o likwidacji Głównego Urzędu Przywozu i Wywozu wywołują cały szereg nieporozumień.

W celu wyjaśnienia sytuacji i ułatwienia starań w sprawach wywozowo-przywozowych, Ministerstwo Przemysłu i Handlu komunikuje co następuje:

Jedynym organem kompetentnym do wydawania pozwoleń na przywóz lub wywóz towarów, znajdujących się na liście artykułów zabronionych, jest Główny Urząd Przywozu i Wywozu (Warszawa, Elektoralna 2, pokój nr. 44). Wszystkie podania przeto o wywóz lub przywóz należy składać bezpośrednio do Głównego Urzędu Przywozu i Wywozu, nie zaś pod ogólnym adresem „Ministerstwa Przemysłu i Handlu, jak to mylnie robią rozmaite firmy.

Zaznacza się specjalnie, iż składanie podań o przywóz lub wywóz do Ministerstwa Przemysłu i Handlu jedynie tyłko przewleka sprawę, gdyż nadesłane podania zostają przesłane bez rozpatrzenia przez Kancelarję Ministerstwa do Głównego Urzędu Przywozu i Wywozu.

Wszelkie interwencje osobiste interesantów w Departamencie Handlowym Ministerstwa Przemysłu i Handlu w sprawach poszczególnych podań o pozwolenie na przywóz lub wywóz są stanowczo bezcelowe, jak o tem głoszą obwieszczenia wywieszone w korytarzu.

Trudności w Tczewie.

Jadący do Gdańska narażeni są na przykre niespodzianki. Z powodu niedokładnego wypełnienia rubryk w dowodzie osobistym władze zatrzymują pasażerów w Tczewie aż do sprawdzenia tożsamości, narażając ich na stratę czasu i koszta.

Utrudnienia te są spowodowane zapewne nieskoordynowaniem rozporządzeń władz tak, że tutejsze urzędy policyjne nie wiedzą, czego urzędy w Tczewie wymagają. Zaleca się przeto, żeby pasażerowie sami zwracali uwagę na wypełnienie dowodu osobistego, żeby przedewszystkiem była wypełniona rubryka „przynależność państwowa".

Ruch w spółkach akcyjnych w Wielkopolsce i na Pomorzu w czasie od 1. do 15 kwietnia 1923 r.

Nowe spółki: 1. Spółka Pedagogiczna T. A. z siedzibą w Poznaniu. Kapitał wynosi 15 000 000 mk., podzielonych na 15 000 akcyj po 1 000 mk. Cel: prowadzenie drukarni, księgarni i wydawnictwa książek. Założycielami S-ki są: Dr. Wł. Łabędziński, Dr. J. Podkomorski, Ignacy Jesionowski, Zygmunt Pawlowski.

Podwyższenie kapitałów akcyjnych spółek istniejących: 1. Tow. Akc. Leon Czarliński z siedzibą w Ostrowie podwyższa kapitał akcyjny do 300 000 000 mk.

2. Tow. Akc. Cukrownia Zduny powiększa kapitał akcyjny o 8 500 000 t. j. do 15 000 000 mk. drogą III. emisji akcyj.

3. Tow. Akc. Lubańska Fabr. Drożdży, dawn. B. Sinner w Luboniu podwyższa kapitał akcyjny o 45 000 000 do 75 000 000 mk. drogą wydania 45 000 akcyj po 1 000 mk.

4. Tow. Akc. „Agrad" Złączone Cegielnie Augustowo-Gradowice podwyższa kapitał akcyjny o 20 000 000 t. j. do 24 000 000 mk. drogą IV emisji akcyj.

5. Dom Konfekcyjny Tow. Akc. w Poznaniu podwyższa kapitał akcyjny o 20 000 000 t. j. do 40 000 000 mk. drogą 20 000 akcyj po 1 000 mk.

6. Przechowo, Młyny i Tartaki, Tow. Akc. w Przechowie, podwyższa kapitał akcyjny o 50 000 000 mk., t. j. do 90 000 000 mk. drogą 50 000 akcyj po 1 000 mk.

7. T. A. H. Cegielski w Poznaniu, podwyższa kapitał akcyjny o 4 540 000 000 mk. t. j. do 4 800 000 000 drogą przeszacowania wartości majątku S-ki oraz przez wydanie akcyj IX. emisji.

Wzrost obrotów w P. K. O. Saldo na kontach P. K. O. w bezgotówkowym obrocie czekowym w ciągu 1-go kwartału b. r. wzrosły do sumy 150 miljardów mkp.

Sprawozdanie cyfrowe giełdy pieniężnej w Poznaniu za I. kwartał 1923.

Obroty akcjami.

Sumy obrotów w tysiącach marek polskich.

Akcje	Styczeń	Liczba dokonanych tranzakcji	Luty	Liczba dokonanych tranzakcji	Marzec	Liczba dokonanych tranzakcji
Bank Centralny	183	17	40	5	50	3
Bank Dysk. Bydgoszcz-Gdańsk	1874	72	747	26	181	11
Bank Kredyt. w Warszawie	60	2	—	—	—	—
Bank Kwilecki Potocki i Ska.	3210	102	1654	57	1650	42
Bank Poznański	716	22	657	18	295	12
Bank Przemysłowców . . .	23134	318	6046	157	4046	115
Bank Zjednoczenia	170	9	90	6	—	—
Bank Związku Spółek Zarobk.	11331	204	8202	126	6322	97
Polski Bank Handlowy . . .	4240	135	1464	64	511	23
Poznański Bank Ziemian . .	8875	191	4648	120	3249	78
Polski Bank Rolniczy	3477	92	355	18	465	8
Bank Młynarzy	2846	74	1050	40	1099	23
„ Stadthagen Bydgoszcz	310	8	—	—	—	—
Arkona	2502	107	1327	70	1513	75
Agrad	—	—	49	3	—	—
Bydgoska Fabryka Mydeł .	2183	102	465	22	240	14
Barcikowski R.	5975	192	2263	74	1175	38
Browar Krotoszyński	489	51	757	73	1243	87
Brzeski Auto	2876	105	1073	42	974	37
Cegielski H.	20618	457	8612	311	5874	187
Centrala Rolników	7969	172	3535	88	4139	12
Centrala Skór	10248	227	5276	142	3860	99
Cukrownia Zduny	—	—	13	2	—	—
Dębienko	770	40	260	16	195	10
Hartwig C.	14437	325	6192	151	3369	107
Hartwig Kantorowicz	1371	87	727	55	1702	61
Homosan	85	8	180	6	30	2
Hurtownia Drogeryjna . . .	4662	129	1166	37	1486	54
Hurtownia Związkowa . . .	4158	115	2115	50	974	25
Hurtownia Skór	1244	56	400	20	674	27
Herzfeld Viktorius	7481	278	6051	251	4801	182
Hurtownia Spółek Spożywców	—	—	856	28	958	26
Juno	1073	57	420	23	120	7
Lakoma	505	33	110	5	—	—
Lubań	486	62	119	19	277	23
Dr. Roman May	4564	258	3788	248	1919	152
Młyny i Tartaki Wągrowieckie	1786	82	505	25	469	20
Młyn Ziemiański	5375	187	3865	133	790	53
Orient	2277	92	485	21	696	18
Płótno	1793	69	2157	76	1639	74
Papiernia Bydgoszcz	2039	93	1348	61	1097	38
Patria	6328	164	4111	119	3067	93
Pozn. Spółka Drzewna . . .	9689	321	5251	212	8843	303
Bracia Stabrowscy (Zapałki)	1582	76	846	32	196	10
Spółka Stolarska	1506	84	565	24	478	27
Sarmatia	1120	55	2719	75	1868	58
Słoma	447	24	15	1	30	4
Starog. Fabryka Mebli . . .	—	—	2540	76	750	37
Tkanina	1158	51	270	13	597	23
Tri	2995	100	2715	65	2377	64
Unja (dawn. Ventzki) . . .	7413	263	3981	164	3977	169
Wagon Ostrowo	9341	248	4545	145	2336	94
Wisła Bydgoszcz	404	40	310	25	43	6
Włókno	945	24	320	9	—	—
Wytwórnia Chemiczna . . .	11413	283	4521	147	2192	93
Wyroby Ceramiczne	—	—	280	12	175	6
Zar	175	14	—	—	—	—
Zjedn. Browary Grodzisk e .	2605	137	3400	180	2291	104